**04.05.2020 r. – poniedziałek**

**Temat tygodnia: Moja miejscowość, mój region.**

**Temat dnia: Moja okolica mnie zachwyca!**

1. Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej *Łazienki.*



Olek bardzo lubi chodzić do przedszkola. Najbardziej cieszy go zabawa w ogródku oraz wycieczki. Jednak, kiedy pani wspomniała, że planuje wyjście do Łazienek, Olek posmutniał.

– Do łazienek? Mnie się wcale nie chce siusiu...

– Łazienki Królewskie to znany warszawski park położony wokół pięknego pałacu – wyjaśniła pani.

– A ja już tam byłem... – jęknął Maciuś.

Pogoda była słoneczna, a park okazał się pełen niespodzianek. Dzieci odwiedziły Amfiteatr, gdzie w dawnych czasach odbywały się przedstawienia dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pani powiedziała, że wciąż można tu podziwiać sztuki teatralne i koncerty.

– Ten król miał na imię tak jak ja – ucieszył się Staś. – Ciekawe, czy lubił frytki...

– Wtedy nie znano frytek – wyjaśniła pani.

W południowej części Łazienek znajdowała się wielka misa, a nad nią rzeźba lwa wypluwającego wodę.

– Zobaczcie, jakie źródełko! – pisnęła Zosia. – Możemy umyć ręce?

– Oczywiście.

– A ten lew gryzie?

– Nie, to tylko fontanna w kształcie lwiej głowy – uspokoiła ją pani.

– Ja już tu byłem – jęknął po raz drugi, Maciuś.

– Ale marudzisz – zdenerwował się Olek.

W stawie pływały ogromne pomarańczowe karpie. Podczas, gdy pani pokazywała dzieciom sikorki, Zuzia z Kubą postanowili nakarmić karpie resztkami bułki, którą Zuzia zabrała na wycieczkę. Gdy tylko pani to zauważyła, powiedziała dzieciom, że w każdym parku obowiązuje regulamin. W Łazienkach Królewskich zgodnie z regulaminem nie wolno karmić zwierząt i rozsypywać im pokarmu. Nie wolno także dotykać zwierząt w szczególności wiewiórek i pawi.

– Ja już tu byłem – znów odezwał się Maciuś.

Nawet wiewiórki nie wywołały uśmiechu na jego buzi. Jednak przy wyjściu z parku, Maciuś zaskoczył wszystkich.

– Tutaj nie byłem! Co to za pan pod żelaznym drzewem? – zapytał, wyraźnie ożywiony.

– To jest pomnik Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora i pianisty. A drzewo, pod którym siedzi, to wierzba, symbol Polski.

Maciuś po raz pierwszy uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział:

– Też bym chciał taki pomnik w mojej łazience...

Kolejnym punktem wycieczki była stadnina koni znajdująca się nieopodal Warszawy.

– Konie! – zawołał nagle rozradowany Olek.

Rzeczywiście, za ogrodzeniem spokojnie pasły się konie: brązowe, czarne, nakrapiane i nawet jeden biały. Dzieci mogły je pogłaskać po mięciutkich chrapkach. Były tam nawet dwa kucyki z warkoczykami zaplecionymi na grzywach.

– Może zamiast psa rodzice zgodzą się na konia? – pomyślał Olek. – Tylko gdzie on by mieszkał? Muszę to jeszcze przemyśleć.

1. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

− Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?

− Co znajdowało się w parku w Łazienkach Królewskich?

− Jaki kształt miała fontanna, którą zobaczyły dzieci w parku?

− Jakie zwierzęta dzieci wydziały w parku?

− Jak się nazywa słynny polski muzyk, którego pomnik znajduje się w warszawskich Łazienkach?

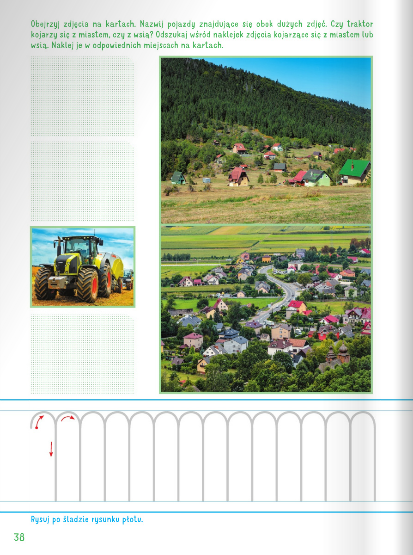
− Gdzie dzieci udały się po zwiedzeniu Łazienek?

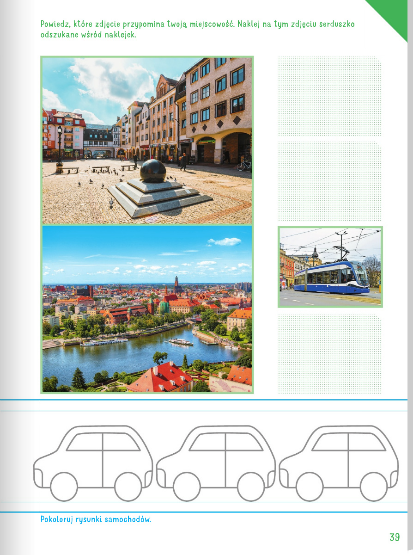
1. Słuchanie utworu F. Chopina *Mazurek As-dur*.

<https://www.youtube.com/watch?v=oLUoju3Dse8>

Proszę dzieci, aby wygodnie położyły się na dywanie, zamknęły oczy i wysłuchały utworu F. Chopina, a następnie opowiedziały, z czym kojarzy im się ten utwór.

1. Proszę wykonać karty pracy, cz. 2, nr 38 i 39





1. Praca plastyczna *Moja miejscowość*.

Dzieci wycinają lub wydzierają z papieru i gazet domy, bloki, szkołę, przedszkole, postacie ludzi, samochody, przyklejają folię alumi-niową/bibułę jako ulice. Pastelami lub kredkami dorysowują charakterystyczne obiekty znajdujące się w najbliższej okolicy.

1. Dzień strażaka – 04.05

Pożar, powódź, nawet dziura w dachu.

Ten jegomość nie zna strachu.

Gdy więc dopada ludzi klęska jakaś,

wzywają na pomoc pana... (strażaka)

